Nr. 12. w Czwartek dnia 15. Stycznia 1863.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 14 Styczn. — Pressa donosi z Londynu, że Anglia popiera panującego teraz księcia koburgskiego na kandydata do tronu greckiego. Tenże ma adoptować najstarszego syna księcia Augusta Sachsen Koburg jako domniemanego następcę tronu greckiego, a księstwo Koburg ma za to przypaść księciu Alfredowi jako secundogenitura.

Londyn, 14. Styczn. — Z Nowego Jorku donoszą, że Lincoln w proklamacyi ogłasza za zbuntowane państwa Arkansas, Texas, Mississipi, Alabanę, Florydę, Georgią, Północną i południową Karolinę i części Luiziany i Wirginii. Ogłasza niewolników w tych państwach wolnymi i nakazuje władzom wojskowym unii bronić ich wolności tak na lądzie jak na morzu. Prezes wyzwoleńcom nakazuje wstrzymywanie się od wszelkich gwałtów, wyjąwszy obrony własnej.

— Dwie dywizye unionistów ścigały konfederatów aż do Murfreesboroug. Bitwa ponowiła się i trwała przez dwa dni. Straty niezmierne. Unioniści przyjmują niewolników wyzwolonych do wojska, ktorzy pełnić mają służbę po fortecach i na okrętach.

— Z Nowego Jorku donoszą pod dn. 3. b. m., że obie strony przed powtórzeniem bitwy pod Murfreesboroug, znaczne ściągnęły posiłki.

— Richmond Whig z cierpkością występuje przeciw rządowi angielskiemu, że niechciał przystąpić do pośrednictwa ofiarowanego przez Napoleona.

Turyn, 14. Stycznia. — Parlament ma się zebrać w dniu 28. Stycznia.

— Opinione tak zapatruje się na mowę od tronu Napoleona: Cesarz niewyrzeka się misyi Francyi, nieodrzuca zasady europejskiego nowego prawa narodów; sądzi, że pochwała przeszłości powinna być rękojmią przyszłości.

Alexandrya, 13. Stycznia. — Wicekról egipski dostarczył rządowi francuskiemu 500 murzyńskich żołnierzy, na wojnę w Meksyku.

Paryż, 14. Stycznia. — Ogłoszono tu różne dokumenta dyplomatyczne. Depeszę Drouyna do posła w Rzymie o rozmowie ostatniego z Antonellim i papieżem, dotyczącej konieczności zaprowadzenia reform w Rzymie. Depesza Drouyna z 20 Grudnia potwierdza, że Anglia zaproponowała papieżowi Maltę na siedzibę. Drouyn dodaje w rozmowie z nuncyuszem kardynałem Chigi, że spodziewa się, iż gdyby papież został znaglony Włochy opuścić, przeniósłby się raczej do Francyi niż na Maltę. Depesza Drouyna z 20. Grudnia i druga z 1. Stycznia wspominają o reklamacyi Anglii z powodu uzbrojenia w Rzymie 600 Austryaków i Bawarczyków, których posłano do prowincyj neapolitańskich i ubrano w mundury podobne do francuskich. Depesza posła Latoura d'Auvergne zbija wiadomość tę o 600 Austryakach i Bawarczykach. Inne depesze odpowiadają na reklamacye angielskie względem pobytu Franciszka II., popierającego wyprawy bryganckie. Drouyn wynurza ubolewanie, że Franciszek II. upiera się i przedluża pobyt w Rzymie. Francya niepozostawiła w niepewności pod tym względem Franciszka II, ale niemoże go wydalać bez nieuznawania powagi stolicy rzymskiej. Francya życzy sobie celu, ale na drodze przekonania.

Sztokolm, 14. Stycznia. — Dziś ogłoszona królewska propozycya rozporządza zupełną reformę parlamentu. Tenże ma składać się z dwóch izb, z których pierwsza składać się ma z reprezentacyi prowincyalnej z dosyć wysokim cenzusem wyborczym, druga ma być wybierana przez lud z niskim cenzusem wyborczym. Wolność ludu i interesa konserwatywne dobrze są odważone. Królewska propozycya wzbudziła przyjemne zdumienie.

Kasel, 15. Stycznia. — Heska Morgen Ztg. dowiaduje się z pewnego źródła, że radzcy gabinetowemu Koch powierzono ministerstwo domu i spraw zewnętrznych. Wczoraj była kilkogodzinna rada ministeryalna w zamku.

Berlin, 14. Stycznia. — Po nabożeństwie odbytem w tumie i w kościele św. Jadwigi zgromadziły się obie izby sejmujące w moc najwyższego rozporządzenia z dnia 2. Grudnia r. z. na białej sali zamku królewskiego. Z polecenia najwyższego z dnia 9. b. m. zagaił prezes ministerstwa Bismark — Schönhausen sejm mową następującą:

Dostojni, szlachetni i szanowni panowie obu izb sejmujących!

Naj. król raczył mi polecić, zagaić sejm monarchii w najdostojniejszem swojem imieniu. Rząd króla Jmci wita was z najżywszem życzeniem, aby w tym peryodzie posiedzeń sejmowych mogło się udać trwałe porozumienie względem kwestyi w roku zeszłym nierozwiązanych. Cel ten dopiętym zostanie, jeżeli w zapatrywaniu się na stanowisko reprezentacyi kraju wziętą będzie nasza konstytucya za daną podstawę i jeżeli władze prawodawcze we wzajemnem poważaniu swych praw konstytucyjnych poczytają wspólne zadanie, popierania potęgi i pomyślności ojczyzny!

Pomiędzy przedmiotami, które was zajmować będą, główne zajmuje miejsce ustanowienie etatów budżetowych państwa. Położenie finansów uważanem być może zadawalającem zupełnie. Dochody państwa tak były obfite w roku upłynionym, że o wiele przewyższyły obliczenie poprzednie w większej części gałęzi administracyjnych i nastręczyły środków do opędzenia zupełnego wydatków państwa w roku zeszłym łącznie z nadzwyczajnemi potrzebami. W projekcie więc obliczony niedobór w etacie państwa na rok 1862 nie nastąpi w rzeczywistości, jak to przewidziano przy obradach nad tym ctatem.

W braku prawnie ustanowionego etatu państwa na rok 1862 rząd królewski w podwyższonej mierze zwracał swoją uwagę na prowadzenie administracyi z oszczędnością, niemógł atoli zaniechać wydatków na te wydatki, które były nieodzownemi do prowadzenia porządnego administracyi, tudzież ntrzymania i popierania zuprowadzonych urządzeń państwa i pomyślności kraju. Skoro rachunki będą pokończone, rząd przedłoży projekt co do dochodu i rozchodu w roku upłynionym i wniesie o następnej potwierdzenie przez obie izby sejmujące wydatków poczynionych.

Budżet na rok 1863 na nowo wam przedłożony zostanie. Pozycye po dalszych doświadczeniach zostały przejrzane i w pojedyńczych ustępaeh odpowiednio do stosunków sprostowane. W skutek tego niedobór okazujący się w zeszłym projekcie budżetowym, mógł być zmniejszony. Ze względu na wypadek budżetu w roku upłynionym i przy ostrożności, z jaką dochody były obliczone, wydaje się być uzasadnioną nadzieja, że i ten niedobór, jak w roku poprzednim, przez większy dochód nad etat wyrówna się zupełnie.

Ustanowienie etatu państwa na rok 1864 o tyle postąpiło, że wkrótce zostanie ukończony i rząd niezwłocznie go podda pod wasze obrady.

Wykonanie prawa względem dalszego regulowania podatku gruntowego w pocieszający sposób postąpiło, i już prawie połowa całej powierzchni państwa pruskiego mogła być ocenioną. Równie zajęto się tymczasem układaniem podatku grantowego.

Rząd N. Pana w dopełnieniu danych przyrzeczeń przedłoży wam projekt do prawa względem zmiany i uzupełnienia prawa o obowiązku służby wojennej z d. 3. Września 1814 r. Oddaje się nadziei, że reorganizacya wojska, którą utrzymać rząd króla Jmości poczytuje jednomyślnie za swój obowiązzk w interesie potęgi Prus, zupełnie ukończoną zostanie przez prawne ustanowienie na jej przeprowadzenie potrzebnych wydatków.

Zbliżający się dzień roku, w którym przed 50 laty pamiętna odezwa w Bogu spoczywającego króla Fryderyka Wilhelma III. do swego ludu ku obronie ojczyzny wydaną została, zawiera naglące napomnienie, do pamiętania o potrzebujących wsparcia a żyjących jeszcze współwojowni-

kach z owego słynnego czasu i tym końcem będą wam przedłożone odpowiednie propozycye.

Stósowne powiększenie marynarki musi być ciągle, jako naglący interes kraju uważanym i rząd króla Jmci zażąda waszego pozwolenia na środki ku temu celowi z uwzględnieniem powszechnego położenia finansów.

Z wdzięcznem uniesieniem uznajemy, że z łaski Najwyższego kraj pobłogosławionym został dostatecznem żniwem. Stan rolniczy kraju byłby w skutek tego zupełnie zadowalający obraz przedstawiał, gdyby nie pojedyńcze gałęzie przemysłu cierpiały pod wpływem wojny w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki. Skrzętność przemysłowa i handel niemogą jeszcze ciągnąć korzyści, jakich się spodziewały z traktatu handlowego z Francyą, ale stałem jost postanowieniem rządu króla Jmci, aby te korzyści nie były powstrzymywane nad czas, w którym zobowiązania dadzą się rozwiązać, które obecnie wykonaniu owych traktatów stoją na przeszkodzie.

Rząd króla JMci z gorliwością i usilnością stara się o opatrzenie tych części kraju kolejami żelaznemi, które nieposiadają tego ważnego środka łączności. Popierał prywatne przedsiewzięcia w tym kierunku wedle sił swoich i spodziewa się i w tym peryodzie posiedzeń przedłożyć propozycye celem zaprowadzenia nowych żelaznych łączności, które są przysposobione.

Przez ulepszenia zakładów groblowych i osuszanie nizin rząd króla JMci starał się ciągle o powiększenie pożytecznej powierzchni i w roku zeszłym pozyskano w tym zakresie pomyślne skutki. W dalszym ciągu swej mowy pan Bismark Schoenhausen wspomniał, że pieczołowitość rządu rościągała się do umiejętności i sztuk pięknych, tudzież w obrębie prawa do uzupełnienia prawa niemieckiego wekslowego, prawa o sądownictwie konsularnem. Po zasięgnięciu opinii sejmów prowincyalnych ordynacya powiatowa nie tak rychło będzie przedłożona pod rostrząsanie sejmowe, równie i ordynacya dla wiejskiej policyi i komunalne ustawy. Rząd starać się będzie w obrębie tym przykładać się do dalszego prawodawstwa. Stosunki z państwami zagranicznemi są zadawalające. Mimo chwilowych zajść teraźniejszych w Hesyi elektorskiej, rząd kr. przyczynił się do rozwoju porządnego życia konstytucyjnego tak w Hesyi jakoteż i innych krajach niemieckich. Co do traktatów związku niemieckiego lubo rząd uznaje, że w pierwotnym kształcie jak w r. 1815 były ułożone nieodpowiadają zmienionym stosunkom teraźniejszym, jednakowoż dopełniać będzie obowiązki zasadzające się na wzajemności. Wynurza w końcu rząd nadzieję, że praca zgodna z obu izbami sejmującemi przyłoży się do żywotnego rozwoju wszystkich stosunków państwa, ku dobru kraju i honorowi korony. Z rozkazu więc królewskiego ogłosił minister sejm za zagajony.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 12. Stycznia. — Gazeta Narodowa donosi, że margrabia Wielopolski ma zamiar udać się do Paryża, celem przedstawienia cesarzowi Napoleonowi, że droga, którą on obrał, najstósowniejszą jest dla Polaków.

— Najgwałtowniejszy rewolucyjny środek przez rząd rosyjski w Kongresówce zamierzony t. j. pobór proskrypcyjny, bliskim jest wykonania. W tym to celu rząd zwiększa liczbę wojska w Kongresówce i nowe jego oddziały przychodzą z Rosyi to do Warszawy to do prowincyj. Załogę w Warszawie podniesiono do 50,000 ludzi, a Pragę, gdzie w twierdzy Śliwickiego bywa tak zwany punkt zborny branych do wojska, zapchano prawie żołnierzami, postawiwszy ich po 20 w każdym domu, oprócz załogi w tej twierdzy. Przeprowadzić może rząd rosyjski ten srogi pobór proskrypcyjny, lecz twierdzimy zawsze, że to jest z jego strony krok, który wprost inny wywoła rezultat niżeli rząd zamierza: ani nie popchnie do przedwczesnego wybuchu, ani nie uspokoi i nie przerazi narodu, lecz owszem oburzy go do ostatnich głębin, spotęguje nienawiść, wzmoże w narodzie ową wytrwałą i nieprzepartą przeciwko uciskowi reakcyę, a sami proskrybowani rozniosą, jak powiedział poeta »wolności dżumę« po wszystkich pułkach rosyjskich. Czy system ucisku tak szeroko i wytrwale przez cesarza Mikołaja przez lat 30 praktykowany, nie dowiódł swemi owocami rządowi rosyjskiemu, jak mylną jest ta droga do jego nawet celów? — Druga smutniejsza jeszcze nadchodzi wiadomość z warszawy, iż rząd rosyjski, który oddawna usiłuje rzucić niezgodę i niejedność w naród, stara się także zaszczepić tę niezgodę między duchowieństwem, usiłując pociągnąć kilku duchownych do występowania przeciw całemu ruchowi narodowemu, na który usiłuje rzucić błędy wyjątkowe kilku osób, błędy postępowaniem rządu rosyjskiego wywołane. Już dawniej pisał to nasz korespondent, a późniejsze doniesienia przez nas odebrane, potwierdzają wiadomość o usiłowaniach rządu rosyjskiego w tym celu czynionych. Wśród takiego położenia rzeczy, czytamy oto w dzienniku urzędowym zawezwanie wszystkich władz i duchowieństwa do składania powtórnie w dniu 13 t. m. życzeń W. księciu w dzień Nowego Roku według kalendarza ruskiego, który to dzień z wielką uroczystością chce rząd rosyjski obchodzić i wspomniemy tu, że takiego wezwania nie było w dzień Nowego Roku według kalendarza w całym kraju używanego. Widocznie rząd rosyjski wszędzie i zawsze chce przechodzić nie do prawa istniejącego, ale z prawem swojem. Cz.

Kowno, w Styczniu. — Obecny stan ruchliwości na Litwie, lubo wiele zostawia do życzenia i wiele mu zbywa warunków, by się mógł zaliczyć w rzędzie dobrze uorganizowanych, wiedzących o sobie i o celu czyli kierunku obrotów, wszakże witamy go sympatycznie, jako świadectwo obudzonego w społeczności moralnego żywota. Niezajmują Litwina (jak to dawniej bywało) projekta balów lub polowań dla jakiegoś tam gubernatora czy innego moskiewskiego dygnitarza, na które dawniej poświęcano niekiedy po kilkakroć sto tysięcy złotych. Nie myślą dziś już o związkach szerokich, dla przewodzenia w komedyach sejmikowych, pod patronażem prokuratorów, lub dla górowania nad przeciwnikiem w długowiecznych procesach, kończących się nieraz jako proces Piotra z Markiem w bajce Krasickiego. Natomiast poczynają zajmować przedmioty niezaprzeczonej ważności, mające na celu ratunek kraju od straszliwej nędzy materyalnej i moralnej, do jakich nas przywiodła barbarzyńska i nieproszona opieka. Powtarzam, taką ruchliwość umysłów witamy najserdeczniej.

Symptomata po których daje się uważać ów szczęśliwy zwrot umysłów, jasne są jak słońce. Pominąwszy całemu światu głośne adresa Podola i Mińska, widzimy jak wszędzie jednogłośnie uznają potrzebę nagłą, gwałtowną podniesienia oświaty ludu, a w wielu miejscach oprócz uznania wzięto się do czynu, gdyż wiara bez uczynków jest martwą, jak powiada Pismo św. Słyszymy, jak w celu rzetelnego ulepszenia bytu tego ludu, a również umoralnienia go i uobyczajenia, przy każdem zebraniu się czy zjeździe kilku lub kilkunastu osób, zaraz się podnosi kwestya zamknięcia browarów, karczem, szynków, będących dotąd jedną z głównych przyczyn demoralizacyi i upodlenia ludu. Nawet nie wszędzie kończy się na bezpłodnem rozprawianiu. I tak dowiadujemy się, że obywatele powiatu nowo-aleksandrowskiego, ze szlachetną abnegacyą osobistych korzyści, uradzili na raz zamknięcie browarów i szynków. Nie pierwszy to czyn szlachetny dawnych Bracławian. Oni to pierwsi uchwalili składkę, za którą ma się nabyć nieruchoma posiadłość, dla sierot pozostających po śp. Ludwiku Kondratowiczu (Syrokomli). Podobno i inne powiaty kowieńskiego rządztwa myślą niedać się prześcignąć szlachetnym Bracławianom. Niema wszelako pszenicy bez kąkolu, lecz Bogu dzięki u nas ten kąkól widocznie się zmniejsza i dla tego tem jaskrawiej odbija od zacnego ziarna.

Taki jest dotychczasowy kierunek ruchliwości inteligencyi, do którego na dzisiaj duchowieństwa jeszcze nie zaliczamy. Lecz spytają może: cóż lud myśli, owa opoka na której się budują gmachy społeczeńskie? Lud jak sfinks milczący, tajemniczy, a skoro z północy zabrzmiało w uszach: »rekrut«, rozległ się szmer głuchy: »żal, że człek musi służyć niekomu lepszemu, jak Moskalowi«, to znów na inną nutę: »to panowie nawarzyli piwa«, albo jeszcze: »panowie są to przychodnie jak i Moskale; och, gdyby nie oni, wszystka ziemia byłaby naszą.« Oto prawdopodobny *vox populi*, nie ostateczny jednak, bo ten zależeć będzie od pomyślnego nam rozwiązania kwestyi włościańskiej, od poświęcenia się dla miłości ojczyzny właścicieli ziemskich, od pracy w dobrej sprawie inteligencyi i duchowieństwa, przedewszystkiem duchowieństwa. Obecny *vox populi* rozlega się bardziej w kierunku poddmuchów ajentów rządowych, najczęściej w postaci sołdatów przesuwających się i niby wiedzących o mającem wylać się morzu dobrodziejstw z ręki rządu na stan włościański.

Rządztwo nasze kowieńskie dotąd ma honor być w stanie wojennym, zatem broń »dla wyniszczenia szkodliwych zwierząt«, skąpo się udziela i to wyłącznie włościanom. Są to objawy rządowych zaleceń, jakich się w tych czasach im nie skąpi.

Kronika miasta Kowna obecnie uboga w świetne wypadki; smutno zabawne jednak niekiedy się pojawiają. Niedawnemi czasy jakiś wędrowny skrzypek artysta ogłosił koncert. Nie wiemy jak tam licznie się zgromadzono, to tylko nam wiadomo że w chwili najwyższego natchnienia skrzypka, brzękły szyby i odezwało się niejednokrotne ach! czułych słuchaczek. Biedny artysta Francuzisko, myśląc że to na coś wielkiego się zanosi, skrzypce pod pachy i chyłkiem w nogi. Skończyło się, że złapano sprawców psikusa; byli to dwaj młodzi ludzie, kancelista i eksgimnazyasta, którzy dla pustej zabawki cisnęli kamyszkami w okna. Cóż z tego? Oto zapakowali biedaków do ciupy, jako zbrodniarzy politycznych, którzy popełnili obrazę majestatu przez wybicie szyby w ratuszowym gmachu, nazwanym dworcem, gdzie niekiedy przejeżdżając przez Kowno, zastanawiały się osoby z panującej familii! Obiegają wieści, że wkrótce się złoży sąd polowowojenny dla osądzenia tych politycznych przestępców; pokazuje się ztąd, że musi być brak tłuściejszych ofiarnych kozłów, dla próżniaczych wąsatych Minosów. Przed tygodniem w tymże dworcu, czynowniczo moskiewskie błahorodne towarzystwo wyprawiło sobie hece, na które nikt z nas nie zwracał uwagi. Jak na biedę, właśnie tego wieczora o godzinie 10 wszczął się pożar, zapaliły się kramy murowane. Napróżno oczekiwano pomocy od straży ogniowej, ledwie po paru godzinach, pojawiła się jakaś nędzna beczułka z wodą, a przy niej dwóch pachołków; było już jednak zapóźno, pożar się skończył zniszczeniem kilkunastu kramów i szkody poczynił na jakie milion złotych. Pokazało się, że konie straży ogniowej i cała służba, były zajęte wożeniem moskiewskich na owe hece piękności, a policmajster jako dżentelman wprowadził je do podwoi uciechy. Pogłoska obiega, że jeden z właścicieli galanteryjnego handlu, któremu się interesa nie wiodły, a miał towary drogo zaasekurowane od ognia, umyślnie sprawił pożar. Lecz złość czynowniczo-moskiewska nie śpi, policmajster układa w swej głowie jakby tu spotwarzyć Polaków. Już podobno wynalazł jakiegoś Izraelitę i jakiegoś kozaka, którzy mają świadczyć, jakoby widzieli trzy osoby w czamarkach, zapalające kramy, czy uciekające po podpaleniu.

Nie pierwszy to raz policmajster usiłuje czamarkę zjednoczyć z jakimś głupstwem, czy z jaką zbrodnią. Potłuczono np. okna przeorowi Augustyanów za usłużność policyi; już zaraz policmajster wymyśla, że widziano ludzi w czamarkach, jak wybijali okna itp. Teraz ośmiela się głosić, że czamarkę i Polaków podejrzywa o podpalenia, a to dla tego, że na złodzieju czapka gore, gdyż mówią, jakoby wziął grubo kubana od kupców, by dobrze prowadził śledztwo, dla zakrycia prawdziwego powodu pożaru, a zatem usunięcia przeszkody w podniesieniu pieniędzy z asekuracyjnych ogniowych towarzystw.

Nie hołdujemy kastomanii ni intolerancyi, jednak niech nam przebaczą święte cienie tych wyznawców Mojżesza, którzy w dni krwawe na ulicach Warszawy, zapieczętowali szlachetną śmiercią, zawiązek węzła

bratniego między dziećmi różnej wiary, jednej matki, Polski; niech nam przebaczą zacne postacie Jastrowa, Mejzelsa, Kramsztyka i innych, co historycznem słowem przemówili do swoich współwyznawców; niech nam przebaczą, że z boleścią serca musimy zwrócić uwagę na niezgodne dążności jakiemi się zajmują litewscy żydzi, dążności które nieukrócone, mogą ich uczynić godnemi pogardy u własnych współwyznawców z nad Wisły. Pominąwszy obojętność, jaką stale zachowywali w dniach objawów narodowego ducha, pominąwszy nienoszenie żałoby, notujemy fakta następne: 1) Fałszywe denuncyacye do rządu na Dom zleceń rolników nadniemeńskich, o gromadzenie zapasów broni i amunicyi, oraz o jakieś cele polityczne w zakładaniu kantorów, skutkiem czego wzbroniono otworzenia owych w Grodnie i Wilnie. 2) Przesłanie powinszowań tysiącletniej rocznicy, gdzie robią się Rosyanami, lubo od wieków mieszkają w Polsce. 3) Porywanie chłopców neofitów w szatach i cytowianach, bezpośrednio lub za pośrednictwem policyi, aby ich przez fanatyczną zemstę oddać w rekruty. 4) Stały upór w trzymaniu się szwargotu niemiecko-żydowskiego, wówczas gdy go można zastąpić językiem miejscowego ludu, lub językiem polskim. 5) Uporne uchylanie się od dzieła trzeźwości, owszem propagowanie środ ludu pijaństwa. 6) Ostatnia awantura w Kownie z emigrantem Huwaldem, następnej treści.

P. Huwald na mocy amnestyi powrócił do kraju i przebywszy w myśl owej amnestyi trzyletnie **purgatoryum**, aby wnijść do moskiewskiego nieba przywileju stanów, umyślił zająć się handlem. Ledwie zaczął czynić starania o uzyskanie na to legitymacyjnej karty, kiedy na raz posypały się denuncyacye od żydów, że p. Huwald jako były emigrant, jest człowiekiem dla rządu arcyniebezpiecznym, że zakłada handel nie w innym celu, jak aby pod tym pięknym pozorem sprowadzał podburzające pisma i gromadził materyały wojenne do przyszłego powstania. Naturalnie rozumne władze uwierzyły czy udają wiarę i wzbraniają p. Huwaldowi handlu, chociaż ten znaczne na to już porobił awanse. Oto główniejsze na dziś rysy postępowania żydów litewskich, z czego widać: naprzód, że są fanatyczni i ciemni; powtóre, że gruby materyalizm jest celem ich życia; potrzecie, że nieprzebierają w środkach dla dojścia do celu; po czwarte, że dziedzina moralna jest u nich w mglistem jeszcze zaćmieniu; po piąte, że nie mają żadnego historycznego poczucia, zatem i miłości ojczyzny. Niewiadomo nam, czy są jakie usiłowania żydów nadwiślańskich ku zaradzeniu tak wybitnej moralnej nędzy, gniotącej współwyznawców ich z nad Niemna i Dźwiny; to pewna, że choroba straszna i ratunek gwałtownie konieczny.

Galicya.

Lwów, 12 Stycznia. — Dzisiaj o godzinie 1ej po południu nastąpiło otwarcie sejmu krajowego. Marszałek sejmowy (ks. Leon Sapieha) w mowie swojej wyraża nadzieję szczęśliwych skutków obrad sejmowych pomimo wielu trudności. Namiestnik (fmp. hr. Mensdorff-Pouilly) w mowie niemieckiej przyrzeka pomoc ze strony rządu dla dobra kraju. Komisarz rządowy (wiceprezes namiestnictwa p. Mosch) przedstawia po polsku i po rusku trzy projekta rządowe, jako to: ustawę gminną, ustawę o gruntach dominikalnych i ustawę względem zmiany statutów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z przystąpieniem do niego dawnego okręgu krakowskiego. Referent wydziału krajowego Ziemiałkowski przedstawia projekt regulaminu sejmowego. Komisarz rządowy mówi przeciw §§ 4, 9, 11, 34 i 54 tego projektu. Ragulamin zostaje tymczasowo przyjętym wyjąwszy powyżej przytoczonych pagrafów. Następne posiedzenie we środę.

Turcya.

Carogród, 2. Stycznia. — Znając dążenia Greków do wyswobodzenia wszystkich prowincyj, trudno jest spodziewać się ażeby przyłączenie ubogich i nieludnych wysp Jońskich zaspokoiło dostatecznie ich nadzieje. Jeżeli Anglia wciągając Europę w kongres nie uprzedzi w ten sposób żądania Greków przez przyłączenie pewnej części prowincyj greckich pod władzą turecką będących, tj. Epiru i Krety, wszelkie inne układy w zastosowaniu okażą się mogą wkrótce, może z wiosną, niemożebnemi. Tutejsi Grecy coraz częściej wspominają o republice, nie wyrzekłszy się wszakże dotychczas upragnionego księcia Alfreda. Rząd tutejszy widocznie niepokoi się biegiem sprawy greckiej; przywykły oddawna oglądać się na opinię gabinetów europejskich, nie tyle zdaje się obawiać manifestacyj ateńskich, ile nieprzychylności mu wielkich mocarstw. Obawą go największą przejmuje postępowanie Anglii która go dotąd broniła. W takim stanie rzeczy Turcya zmuszoną jest myśleć sama o sobie. Wysłano ztąd w tych dniach stanowcze i kategoryczne instrukcye do Aten, niedowierzając zaś tamecznemu posłowi tureckiemu greckiej narodowości, przydano mu nadkompletnych pomocników, których obowiązkiem jest śledzić troskliwie poruszenia Hellenów. Oprócz obserwacyjnego korpusu nad granicą grecką, widocznem jest coraz większe zgromadzenie wojsk nad Dunajem. Przebywający w stolicy oficerowie, udają się w tych dniach na swe stanowisko do Rumelii.

Pan Negri sprawujący interesa księcia Kuzy przy tutejszym dworze, otrzymał bardzo groźną notę, którą przesłał natychmiast swemu rządowi. Podług korespondencyi z Bukarestu podanej przez jeden z dzienników greckich **Bizantys**, basza Widdynu i komisarz turecki do żeglugi naddunajskiej, otrzymali denuncyacye o 30,000 karabinach przybyć mających do Rumunii a następnie do Bułgaryi. Przy zatrzymaniu pierwszego transportu broni miało być starcie oddziału tureckiego z wojskiem rumuńskiem, wskutek czego część armii naddunajskiej posunęła się ku Małej Wołoszczyznie. Interwencya konsulów zagranicznych zażegnała wiszącą burzę. Donoszą z Ruszczuka o zatrzymaniu przy Sistowie rosyjskiego statku z ładunkiem kul i saletry przeznaczonych do Serbii. Podobny napływ amunicyi spowodował rząd tutejszy do bacznej obserwacyi wybrzeży; pomimo pory niewłaściwej krąży przy ujściu Dunaju parę statków wojennych. Turcy twierdzą, że karabiny zabrane pochodzić mają z fabryki rosyjskiej w Tule. Wiadomo nam, że pewna ilość broni tąż samą drogą zdołała się w przeszłym roku dostać do Serbii.

W tych dniach administrator patryarchatu ormiańskiego Stefan, w towarzystwie delegowanych z Marasz podał do sułtana adres opatrzony licznemi podpisami, a domagający się uwolnienia skazanych ostatnio w Zejtun. Inna znów petycya ormiańskich emigrantów z okręgu Musz, domagająca się energicznego działania rządu przeciwko łupieskim Kurdom, została również złożoną na ręce wielkiego Wezyra. Coraz jest widoczniejszem niezadowolenie Ormian, dotychczas najpokorniejszych poddanych tureckich, a dziś już szukających protekcyi dla swych interesów na Zachodzie i śmiało podnoszących głos wobec władz tutejszych.

Zapewniają, że sprawa banku postępuje naprzód; powolny i dziwny jej przebieg zniecierpliwił już wszystkich, angielskie dzienniki wołają chórem że czas już koniec temu położyć. Mówią, że sułtan gniewa się na ministrów za to, że przez koncesye nowego banku lokalizują finansowe sprawy tureckie w Paryżu i Amsterdamie, nie zaś w Londynie, zkąd Turcya najchętniej pożycza pieniędzy; twierdzą również że rząd francuski krzywo patrzy na wdanie się w tę sprawę kredytu ruchomego; bądź co bądź wierzyć musimy, że sprawa banku tureckiego idzie po turecku. Firma Rodakonaki, niepoprzestając na zapewnionym jej udziale w nowej instytucyi, procesuje tymczasem rząd tutejszy o 20,000 fszt. (przeszło 450,000 fr.) złożonych jeszcze przed trzema laty tytułem kaucyi na koncesyonowany jej bank.

Nowy minister oświecenia książe Mustafa rozwija ciągle swój cywilizacyjny program, lecz na papierze. Za jego wpływem wyszło rozporządzenie do założenia kilkunastu szkół na prowincyi; postarałby się pierwej powinien, aby już istniejące szkoły nie stały jak dotąd pustkami. Brak zdolnych nauczycieli z jednej strony, fanatyzm zaś narodu z drugiej, długo jeszcze wstrzymywać będą rozwój oświaty w Turcyi. Do rzędu nowych usiłowań księcia Mustafy, należy otwarcie w stolicy publicznych odczytów nawet przyrodniczych stósowanych. Trudno przypuścić aby ztąd zanosiło się na inny skutek, prócz obliczonego efektu na zewnątrz.

Gmach przyszłej wystawy, pomimo zimy, wznosi się szybko. Dnia 20. Lutego nieodwołalnie ma być otwartą wystawa; gubernatorowie prowincyj trudzą się w przysposobieniu na nią przedmiotów. Wystawa ta nie nastręczy przedmiotu do głębokich studyów ekonomistom, lecz mogłaby być oryginalną przez zestawienie różnorodnych płodów przemysłu wschodniego, jeżeli nie będzie tylko komedyą.

Na miejsce dotychczasowego posła pruskiego przy dworze tutejszym, barona Werthern, który się już przygotowuje do odjazdu, spodziewają się tutaj p. Brassier de St. Simon, ostatniego posła pruskiego w Turynie, a przedtem pierwszego sekretarza tutejszego pruskiego poselstwa. Liczne zmiany konsulów i ajentów dyplomatycznych angielskich zaszły w tych czasach na całym Wschodzie.

Przed kilkoma dniami sułtan był obecnym przy spuszczeniu na morze dwóch nowych fregat wojennych. Warsztaty okrętowe w Smirnie i Brussie mają być również nie próżne.

Liczba ludności muzułmańskiej która przeszła w ostatnich kilku latach z Rosyi do Turcyi, dochodzić już ma do 250,000.

Przysposabiają tutaj materyały do nowego mostu wznieść się mającego na Złotym Rogu. Wiele na tem zyska komunikacya między Stambułem a Perą i Galatą, dotychczas bardzo uciążliwa. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 15. Stycznia. — Kazimierz Niegolewski z Włościejewek z duchownymi którzy odprawili procesyą i byli obecni wystawieniu krzyża ku pamięci poległych w Warszawie i Wilnie, zostali uwolnieni przez sąd apelacyjny w 2 instancyi od zarzutu, jakoby tem wystawieniem i procesyą wykroczyli przeciw prawu o zgromadzeniach.

Rozmaite wiadomości.

— Tysiącletnia uroczystość Cyrylo-Metodejska, rozpoczęła się na Morawie z dniem ostatnim upłynionego roku. Wieczór tegoż dnia po modlitwie na Anioł Pański, dzwony wszystkich kościołów na całej Morawie zwiastowały rozpoczęcie wiekopomnej pamiątki, a podczas dzwonienia, które przez godzinę trwało, odbyły się zarazem we wszystkich kościołach nabożeństwa. Na Welehradzie będzie ta uroczystość trwać przez cały rok; największa jednak odprawiać się będzie w święto właściwe apostołów Cyryla i Metodego, które z tego powodu z dnia 9. Marca na dzień 5. Lipca przeniesionem będzie. Dnia 31. Grudnia 1863 skończy się obchód rocznicy.

— W Wiedniu 13. Grudnia odbyła się biesiada (wieczór, zabawa) śpiewackiego spółku słowiańskiego w lokalu Dianenbad. Towarzystwo śpiewackie wykonało najprzód chorwackie »Sławska Domowina« (Ojczyzna słowiańska), potem narodowe pieśni ruskie, słowiańskie i czeskie. Zwracał śród licznej publiczności na siebie uwagę wojewoda czarnogórski Mirko Pietrowicz. W końcu przy muzyce wojskowej zagrzmiała pieśń »Hej Słowianie«, na nutę Dąbrowskiego, a po koncercie bawiono się rozmową.

Przybyli do Poznania dnia 15. Stycznia.

BAZAR: prob. Menzel z Sremu, Niemojewski z Sliwnik, Znaniecki z Przeczni, Moszczeński z Wiatrowa.

HOTEL DU NORD: Chłapowski z Szołdr, Skarzyński z Spławia, Sikorski z Krostkowa, Gorzeński z Smiełowa, Grassmann z Koninka, prob. Szeydurski z Ottorowa, Wagner z Torgau, v. Flüggemann z Królewca, Felscher z Löwenberga.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: von Rückert z Meissen, Richter z Lipska, Werner z Hanau, prob. Niewitecki z Łodzi, Grüner z Chemnitz, Lobrecht z Bergen, Maler z Elberfelda.

POD CZARNYM ORŁEM: von Clausen z Leszna, Władysławska z Nekli, Plorski z Konina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Prinz z Akwizgranu, Neuman z Würzburga, v. Lippold z Karmina, Degner z Güstrow, Metzler z Berlina, Henning z Bitterfeldu, Zimmermann z Wrocławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Meyer z Vangerowa, Peckelt z Sheffield, Stimming i Hirschfeld z Lipska, Strilack z Waitze, Lewin, Noack, Franke, Cohn, Steinberg, Meyer, Spannagel, Graumann, Liebethal, Schiller, Rheinhard i Hirschberg z Berlina, Ismer z Schönberga, Reitsch i Glito z Wrocławia, Defflis i Fraustädter z Hamburga, Döring z Mannheimu, Wütbern z Bremy, Horn z Szczecina, Grave z Brukseli, Königs z Krefeldu, Krüger z Gdańska.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Karśnicka z Mchów, Klutowski z Wrocławia, Badt z Berlina.

HOTEL BERLINSKI: Joachlmsthal z Berlina, Senftleben z Borku, Kierski z Podstolic i Kropicki z Orchowa.

POD KORONĄ: Borchard z Puiew, Hermann z Leszna i Pflaum z Rawicza.

POD TRZEMA LILIAMI: Hurtig z Samocina, Schmidt z Obornik i Wesołowski z Trzemeszna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Sikorski z Krostkowa i Jaraczewski z Jaworowa, Frydérykowska ulica Nr. 22.

ZAPOZEW PUBLICZNY.

Na dobrach szlacheckich **Wąsowa** w dziale IIIcim pod Nr. 9. dla spadkobierców po **Serafinie** z **Pruskich:**

1) **Ignacego,**
2) **Pelagii Franciszki Ludwiki,**
3) **Nazarego Łukasza Jakóba,**
4) **Atanazego Filipa Jakóba,**
5) **Antoniego Piotra Franciszka,**
6) **Bolesławy Anastazy Ludwiki**

(rodzeństwa **Pruskich**)

z działów w dniu 28. Grudnia 1845. r. w pozostałości po staroście **Sylwestrze Szczanieckim** i po jego wdowie **Anastazyi** ze **Skórzewskich** zawartych i z dodatków do nich kwota spadkowa w summie 33333 Tal. 10 Sgr. wraz z prowizyą i kosztami z rozporządzenia z dnia 4. Czerwca 1850. r. z uwagą zapisana, że za nią też dobra **Szlachcin, Nietrzanowo, Sliwno, Mościejewo i Michorzewo** w spółzastaw dane są. Dobra **Wąsowo** za długi sprzedaży koniecznéj uległy i przy złożeniu i rozkładzie summy kupna owa pozycya przyszła do zupełnéj percepcyi. W terminie do rozkładu summy kupna w dniu 12. Czerwca 1860. r. jednakże z powyż wymienionych spadkobierców **Pruskich** zgłosili się tylko **Pelagia Fransiszka Ludwika Pruska** obecnie zamężna **Radońska, Antoni Piotr Franciszek Pruski** i teraźniejszy małżonek pozostałej po zmarłym **Atanazym Filipie Jakóbie Pruskim** wdowie dziedzic dóbr **Adam Skarzyński** ze **Spławia** jako pełnomocnik generalny swéj małżonki i jako kurator specyalny wspólspadkobierczyni małoletniéj po **Atanazym Filipie Jakóbie Pruskim Anastazyi Pauliny Maryanny Pruskiéj** i oświadczając, że cząstki obydwóch spadkobierców niestawających **Nazarego Łukasza Jakóba** i **Bolesławy Anastazyi Ludwiki** rodzeństwa **Pruskich** od powyższéj pozycyi w ilości 11,000 Tal. już zapłacone zostały, tylko o resztę kapitału w ilości 22,333 Tal. 10 Sgr. wraz z prowizyą od 1. Czerwca 1855. r. zaległą i uprzywilejowaną i również o 150 Tal. kosztów się dopominali.

Ponieważ jednakże spadkobiercy **Pruscy** nie wszyscy stanęli, ponieważ daléj kwitów od wierzycieli **Nazarego Łukasza Jakóba** i **Bolesławy Anastazyi Ludwiki Pruskich** niby zaspokojonych i dokumentów pobocznych, wedle wykazu dokumentu głównego tymże udzielonych przystawić nie moli i ponieważ nareszcie na część **Nazarego Łukasza Jakóba Pruskiego** i przy całéj jeszcze nie rozdzielonéj pozycyi rozmaite areszta zakonotowano, przeto dwie massy specyalne utworzono a wprawdzie z części pozycyi nibyto zapłaconéj, którą wierzyciele na późniejszém miejscu lokowani mianowicie kupiec **Altmann** z **Poznania** z powodu częściowego niedoboru zabierać zamierzają w ilości 11,000 Tal. wraz z prowizyą zaległą i uprzywilejowaną aż do dnia położenia summy kupna dnia 27. Lutego 1861. r. w summie 3206 Tal. 27 Sgr. 5 Fen. w ogóle zatém w ilości.

14,206 Tal. 27 Sgr. 5 Fen.

massę specyalną spadkobiercy po **Serafinie Pruskiéj** przeciwko kupcowi **Altmann** w **Poznaniu,** dzierżawcy dóbr **Drojeckiemu** w **Wąsowie** i wspólnikom z massy subhastacyj **Wąsowa** jako i z summy, o którą interessenci strony się dopominają, i któréj się na późniejszém miejscu lokowani wierzyciele nie domagają w ilości 22,333 Tal. 10 Sgr. wraz z prowizyą do 27. Lutego 1861. r. i z kosztami z ogólnéj summy

28,999 Tal. 19 Sgr. 5 Fen.

massę specyalną »spadkobiercy po **Serafinie Pruskiéj** z massy subhastacyjnéj **Wąsowa.**«

W obydwóch massach na część **Nazarego Łukasza Jakóba Pruskiego** pomiędzy innemi następujące areszta zakonotowane zostały:

1) dla kupca **Neumanna Kantorowicza** w **Poznaniu** względem 2333 Tal. 25 Sgr. i prowizyi po 6 % od 2000 Tal. od 12 Czerwca 1860. r.
2) dla **Moryca Kayser** w **Kolatce** w ilości 1252 Tal. i względem prowizyi po 6 % od 1000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
3) dla **Leopolda Heilbrunn** w **Poznaniu** w ilości 2304 Tal. 20 Sgr. i prowizyi od 2000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
4) dla **Filipa Friedlaender** w **Poznaniu** w ilości 1158 Tal. 10 Sgr. i prowizyi po 6 % od 1000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
5) dla **Samuela Friedmann** w **Rawiczu** w ilości 2000 Tal, od 12. Czerwca 1860. r.
6) dla **Ludwika Friedmann** w **Rawiczu** w ilości 1236 Tal. 25 Sgr. i prowizyi po 6 % od 1000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
7) dla kassy salaryjnéj w **Krotoszynie** w ilości 932 Tal. 20 Sgr. 4 Fen.

I z tych wierzycieli aresztowych przy złożeniu i rozkładaniu summy kupna z swémi pretensyami do owéj pozycyi nikt się nie zgłosił.

Daléj wedle osnowy działów z dnia 28. Grudnia 1845. § 4. dłużnicy powyższéj kwoty spadkowéj sukcessorowie **Łukasza Szczanieckiego** wierzycielom spadkobiercom po **Serafinie Pruskiéj** celem ich zaspokojenia względem kapitału listy zastawne, które miały być wzięte na inne dobra **Szczanieckiego,** przekazać mieli. To nastąpiło i przez Ziemstwo Prowincyonalne w Poznaniu z massy listów zastawnych **Nietrzanowa** i **Szlachcina** z polecenia sukcessorów **Szczanieckich** spadkobiercom po **Serafinie Pruskiéj** 11,466 Tal. 20 Sgr. w listach zastawnych $3^1/_2$ % wraz z kuponami od świętego Jana 1850. roku przekazane zostały. W tém jednakże pewien **Józef Pruski** jako mandataryusz sukcessorów **Pruskich** z kapitału 33,333 Tal. 10 Sgr. summę 11,000 Tal. względnie ilość 12,220 Tal. w listach zastawnych na mocy dokumentu z dnia 22. Grudnia 1849. r. **Lewinowi Benas** odstąpił i ten znów ilość 6110 Tal. pewnemu **Magnusowi Lewy** odstąpił, przez którego ta sama ilość **Nazaremu Łukaszowi Jakóbowi Pruskiemu** odstąpioną została. **Lewin Benas** mocą dokumentu z dnia 9. Marca 1850. r. odstąpił **Bolesławie Anastazyi Ludwice Pruskiéj** zamężnéj **Węsierskiéj** resztę 6110 Tal., które ta ostatnia znów odstąpiła na mocy dokumentu z dnia 27. Czerwca 1850. roku **Bolesławowi Łąckiemu.** Następnie też Ziemstwo Prowincyonalne **Nazaremu Łukaszowi Jakóbowi Pruskiemu** i **Bolesławowi Łąckiemu** przekazane summy wypłaciło i zakonotowało wypłaty jak to na głównym dokumencie poświadczono, na utworzonych z częściowych cessyi obydwóch dokumentach pobocznych. Gdy tymczasem dokument poboczny dla **Bolesławy Węsierskiéj** w schowaniu Ziemstwa w Poznaniu się znajduje, drugi dokument poboczny **Nazaremu Łukaszowi Jakóbowi Pruskiemu** pod dniem 19. Marca 1851. r. wydany został i jak Dyrekcya Jeneralna w Poznaniu pod dniem 22. Lutego 1862. poświadczyła o istocie i utworzeniu dokumentu nic bliższego wypośrodkować się nie dało. Ponieważ żadnéj wiadomości o tém, gdzie się ów dokument znajduje, nie ma, przeto wszystkich tych, którzy doń jako i do pretensyi nim zawarowanéj i do massy specyalnéj spadkobiercy po **Serafinie Pruskiéj** przeciwko kupcowi **Altmann** w **Poznaniu,** dzierżawcy dóbr **Drajeckiemu** w **Wąsowie** i wspólnikom z massy subhastacyjnéj **Wąsowa** w ilości 14,206 Tal. 27 Sg. 5 Fen. i urosłéj prowizyi depozytalnéj pretensye jako właściciele, spadkobiercy, cessyonaryusze, dzierzyciele zastawu lub z jakiego innego powodu rościć zamierzają, jako i nareszcie powyżéj osobno wymienionych, przy obydwóch massach na część **Nazarego Łukasza Jakóba Pruskiego** zakonotowanych, i wierzycieli aresztowych względnie tychże sukcessorów, cessyonaryuszów, dzierzycieli zastawu lub innego dokumentu wzywamy, ażeby się z swémi pretensyami w terminie

dnia 10. Lipca 1863 o godzinie 10. przed południem

przed Sędzią powiatowym Panem **Heine** w naszéj izbie instrukcyjnéj wyznaczonym pod unikinieniem prekluzyi piśmiennie lub do protokułu sądowego meldowali.

Grodzisk, dnia 18. Października 1862.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 14. Stycznia 1863.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się w cenie. Wypowiedziano 50 węcpli. Na Styczeń $39^3/_4$ pł., na Styczeń Luty $39^5/_6$ list. $^3/_4$ pien., na Luty Marzec $39^5/_6$ list. $^3/_4$ pien., na Marzec Kwiecień 40 list. $39^{11}/_{12}$ pien., na wiosnę $40^1/_6$ pł., na Kwiecień Maj $40^1/_4$ list. $^1/_6$ pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) słabo. Wpowiedziano 3000 kwart. Na Styczeń $13^{17}/_{24}$ list. $^2/_3$ pien., na Luty $13^5/_6$ list. $^3/_4$ pien., na Marzec 14 list. i pien., na Kwiecień $14^1/_6$ list. i pien., na Maj $14^5/_{12}$ list. $^1/_3$ pien., na Czerwiec $14^2/_3$ list. $^7/_{12}$ pien.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. Stycznia 1863.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4^1/_2$	102	—
„ z roku 1859.	$4^1/_2$	—	107
„ z roku 1856.	$4^1/_2$	—	102
„ z roku 1853.	4	—	$99^1/_4$
Obligi długu skarbowego	$3^1/_2$	—	$89^5/_8$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3^1/_2$	$89^7/_8$	—
dito miasta Berlina.	$4^1/_2$	—	103
dito „	$3^1/_2$	—	90
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^1/_2$	—	$92^1/_2$
dito dito	4	—	102
dito Pruss Wschodnich . .	$3^1/_2$	—	$88^1/_2$
dito Pomorskie	$3^1/_2$	92	—
dito dito	$4^1/_4$	—	$100^1/_2$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$103^7/_8$
dito W. X. Poznańskiego .	$3^1/_2$	99	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	$97^3/_4$
dito Szląskie	$3^1/_2$	—	95
dito Pruss Zachodnich. . .	$3^1/_2$	$88^1/_4$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	$99^1/_4$	—
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	$98^1/_4$
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	$97^1/_2$
Louisdory	—	—	$109^3/_4$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . .	4	—	$108^1/_4$